

## TADEUSZ FILIPEK

ur. 1939; Garbów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, zecerstwo, bezpieczeństwo i higiena pracy w zecerstwie

### Zagrożenia w pracy zecera

Zecerzy mieli pracę dosyć trudną, skomplikowaną i trzeba przyznać, że byli narażeni też i zdrowotnie na różnego rodzaju problemy, ponieważ czcionki, które były odlane ze stopów drukarskich, a w stopach tych największy udział miał ołów, utleniały się. W związku z tym powstawały takie szare osady na czcionkach, które następnie zecer, składając czcionki, wdychał i bardzo często zecer był narażony przy dłuższej pracy, zecerzy głównie chorowali na ołowicę. Chociaż już w latach powojennych, a szczególnie w latach sześćdziesiątych, były różnego rodzaju środki, które zapobiegały powstawaniu tej choroby u zecerów. Ale bardzo często się zdarzało, że zecerzy byli narażeni na tego typu sprawy. Dla zabezpieczenia przed ołowicą zecerzy dostawali mleko i musieli pić co najmniej pół litra mleka dziennie. I to był taki przydział. Oczywiście, z tym mlekiem to różnie było, nieraz zecerzy w tych kubkach po mleku pili też inne rzeczy. Ale jeżeli ktoś dbał o zdrowie, przeważnie to przegotowane mleko wypijał. Było to takie antidotum przed chorobami, przed ołowicą. Co jakiś czas te tlenki musiały być z tych kaszt, z tych czcionek odkurzone, czyli normalnie odkurzało się te tlenki, które powstały, które powodowały pył, żeby nie było tam osadów na kasztach czy, powiedzmy, na formach. Generalnie rzecz biorąc ta forma, ta technologia druku, druku wypukłego zwanego typografią, była technologią stosunkowo szkodliwą. Bo albo się miało do czynienia z tlenkami ołowiu, albo z gorącymi stopami, z których odlewało się wiersze na linotypie. W tych stopach linotypowych ponad osiemdziesiąt procent to był ołów, w skład jeszcze wchodził antymon i cyna, to wszystko było odlewane w temperaturze ponad 270 stopni, na tych maszynach, a więc tam były różnego rodzaju wyziewy i mimo że te maszyny miały odpowiednią wentylację, przeważnie była to wentylacja i chłodzenie powietrzem albo wodą, to jednak mimo wszystko uciążliwa technologia to była.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008--02-28, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Robert Sawa
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"